

Hotel Kosmos, Koalicja krzywych wie

Koalicje krzywych wież, zawiązują cię o świcie.
Śmiejesz się w samotności, nigdzie indziej nie jest zabawniej.
Wyciągasz ręce, lecz nie chwytasz słowa, które jest do ciebie.
Niemożliwy staje się każdy gwałt na niebie.
Znów przychodzisz na czarno ubrana,
Znów opiewasz noc do rana.
Deszcz to krople potu nieba,
Nie ma Boga, nie ma, nie ma.
Deszcz to krople potu nieba,
Nie ma Boga, nie ma.
Koalicje krzywych wież, zawiązują cię o świcie.
Płaczesz w samotności i odbierasz sobie życie.
Koalicje krzywych wież, zawiązują cię o świcie.
I trzymają na uwięzi, nas, ofiary dekadencji.
Znów przychodzisz na czarno ubrana,
Znów opiewasz noc do rana. x2
Piekło to zastrzyk szarlatana,
Nie ma, nie ma szatana.
Piekło to zastrzyk szarlatana,
Nie ma, nie ma szatana.